

Zawsze gdzieś czeka ktoś – Anna Jantar

Zimno jak sto diabłów, leje deszcz
Świat uderzył w płacz
Nawet kropli słońca, bury zmierzch
A w tym wszystkim ja
Cały peron w swetrze z wełny chmur
Skulił się jak pies
Wietrzy gdzieś wagonów sznur
Zgubionych w mokrej mgle, ooo

Zawsze gdzieś czeka ktoś
Tak już jest, tak musi być
Czy w pogodne
Czy deszczowe dni, ooo
Zawsze gdzieś czeka ktoś
I by miłość mogła wejść
Trzyma dla niej
Wciąż otwarte drzwi

Zły semafor milczy, patrzy w dal
Łowi stukot kół
Chciałby już odpocząć, jak i ja
Wejść pod kołdrę snu
Gdy podniesie ramię, co tam deszcz
Co mi chmurny cień?
Będzie to, ty przecież wiesz
Najpogodniejszy dzień, ooo

Zawsze gdzieś czeka ktoś
Tak już jest, tak musi być
Czy w pogodne
Czy deszczowe dni, ooo
Zawsze gdzieś czeka ktoś
I by miłość mogła wejść
Trzyma dla niej
Wciąż otwarte drzwi

Zawsze gdzieś czeka ktoś
Tak już jest, tak musi być
Czy w pogodne
Czy deszczowe dni, ooo
Zawsze gdzieś czeka ktoś
I by miłość mogła wejść
Trzyma dla niej
Wciąż otwarte drzwi



Słowa: Roman Sadowski
Muzyka: Jarosław Kukulski
Rok wydania: 1978
Płyta: Zawsze gdzieś czeka ktoś